



przedstawia laureata SREBRNEGO NIEDŹWIEDZIA
za NAJLEPSZY SCENARIUSZ

DROGA KRZYŻOWA

Reżyseria Dietrich Brüggemann
Niemcy - Francja 2014, 107 min.



W KINACH OD 26 GRUDNIA 2014

DYSTRYBUCJA

Aurora Films

Pasaż Ursynowski 1/111, 02-784 Warszawa, Poland, tel. +48 22 405 41 46

Dystrybucja: **Anna Dzewulska** e-mail: dystrybucja@gingercore.pl

PR & MARKETING

METEORA FILMS sp. z o.o.

Adres korespondencyjny: Radziwie 7 lok. U03B, 01-167 Warszawa

Media & PR - Małgorzata Borychowska tel. 696 485 303, e-mail: malgosia@meteorafilms.pl

Marketing - Katarzyna Kobylińska tel. 600 051 516, e-mail: kasia@meteorafilms.pl

AURORA FILMS

przedstawia niemiecko-francuską koprodukcję
UFA Fiction Ludwigsburg, SWR, arte, Cine Plus

DROGA KRZYŻOWA

Tytuł oryginalny: Kreuzweg

Tytuł angielski: Stations of the Cross

w reżyserii

Dietricha Brüggemanna

Twórcy filmu:

Scenariusz: Dietrich Brüggemann i Anna Brüggemann

Producent wykonawczy: Jochen Laube

Scenografia: Klaus-Peter Platten

Dźwięk: Martin Frühmorgen

Montaż: Vincent Assmann

Zdjęcia: Alexander Sass

Kostiumy: Bettina Marx

Występują:

Lea van Acken **Maria**

Franziska Weisz **Matka**

Florian Stetter **Ojciec Weber**

Lucie Aron **Bernadette**

Moritz Knapp **Christian**

Klaus Michael Kamp **Ojciec**

Georg Wesch **Thomas**

Birge Schade **Nauczyciel wychowania fizycznego**

Hans Zischler **Właściciel zakładu pogrzebowego**

i inni

Opis filmu:



Czternastoletnia Maria mieszka w małym miasteczku na południu Niemiec ze swoimi rodzicami i trójką rodzeństwa – 11-letnim Thomasem, 7-letnią Kathariną i 4-letnim Johannesem, niemową. Rodzina wyznaje surowe, katolickie zakazy i należy do fikcyjnej kongregacji Św. Pawła, której liderzy nie uznają reform, jakie wprowadzono do Kościoła Katolickiego w latach sześćdziesiątych. Dominująca matka boi się okresu, w którym jej córka zacznie dojrzywać, ojciec Marii prawie nie uczestniczy w życiu rodzinnym, bo nie ma w domu nic do powiedzenia. Życie według rygorystycznych zasad przekreśla szanse na indywidualny rozwój i duchowe poszukiwania. Nastoletnia Maria jest jednak pokorna i wierna zasadom, więc przygotowuje się do bierzmowania pod skrzydłami lokalnego księdza. Duchowny opowiada swoim bogobożnym studentom o istocie poświęcenia i wyjątkowym statusie, jaki żołnierze Jezusa zyskują w oczach Boga. Jego opowieści urzekają Marię zafascynowaną świętymi męczennikami. Zasiane w jej duszy ziarno wiary w cud szybko zaczyna kiełkować. Dziewczyna postanawia złożyć się w ofierze. Kierowana miłością do najmłodszego brata – postanawia go uzdrowić. Wierzy, że jeśli wyrzeknie się doczesnych dóbr współczesnego świata i umrze jako święta – Johannes wypowie pierwsze w życiu zdanie...

Nagrody / festiwale:

2014 – MFF w Berlinie, udział w Konkursie Głównym – **Srebrny Niedźwiedź za Najlepszy Scenariusz oraz Nagroda Jury Ekumenicznego**

2014 – 20. Festiwal Filmowy Wiosna Filmów, Warszawa



Berlinale 2014

Prasa o filmie:

„Jeden z najlepszych filmów roku.” ***** Derek Malcolm, EYE FOR FILM

„Niemiecki film przypomina "Raj: wiarę" (2012), będąc równie bezlitosną wiwisekcją religijnego fanatyzmu i zaburzonych relacji rodzinnych, z apodyktyczną matką głównej bohaterki (Franziska Weisz) w roli nieprzewidywalnego potwora. Jednak Brüggemann to Seidl z ludzką twarzą. Tam gdzie u Austriaka wybrzmiewa groteska i cynizm, u Niemca wkrada się bowiem pytanie o siłę wiary. Wprawdzie w obu przypadkach można postawić znak równości pomiędzy religijnością i patologią, ale w "Drodze Krzyżowej" pojawia się naddatek tajemnicy. Sugestia, że na ziemi zdarzają się rzeczy, o których nie śniło się filozofom.”

Ewa Szponar **Onet.pl**

„Poczucie humoru jest ostatnią rzeczą, jakiej można się spodziewać po posępnym niemieckim dramacie podejmującym kwestię religijnego fanatyzmu. Dietrichowi Brüggemannowi i jego siostrze Annie udało się jednak sprawnie i w przemyślany sposób przemyścić do scenariusza dozę humoru, co pozytywnie wpłynęło na rozładowanie ciężkiej wymowy całości.”

Jay Weissberg **Variety**

„W „Drodze krzyżowej” udało się sugestywnie odmalować dramat dziecka, które od małego jest straszone perspektywą kaźni piekielnej i nie ma co liczyć na miłość najbliższych osób. Dom oraz religia, zamiast dawać oparcie i poczucie bezpieczeństwa, dostarczają wyłącznie powodów do frustracji. Z kolei naiwna, ale żarliwa wiara małych staje się obiektem manipulacji, a tradycyjnie pojmowana świętość wiedzie ku autodestrukcji. Droga krzyżowa to w rzeczywistości droga do zatracenia.”

Łukasz Muszyński **Filmweb.pl**

„Imponujący!”

Boyd van Hoeij **The Hollywood Reporter**

„Precyzja i konsekwencja scenariusza budzi szacunek (...). Brüggemann porusza popularne ostatnio w kontekście Kościoła tematy – ksiądz nauczyciel mówi o życiu poczętym i skrajnej powściągliwości seksualnej, a matka za muzykę o szatańskich rytmach uznaje nie tylko rock czy hip-hop, ale nawet gospel. Widownia reaguje salwami śmiechu, tymczasem celem nie jest tu – jak chcieliby niektórzy krytycy – wykpienie ślepej wiary i fanatyzmu. Scenariusz filmu jest znacznie bardziej przewrotny i niejednoznaczny.”

Jagoda Murczyńska **Stopklatka.pl**

„Film Dietricha Brüggemanna cechuje klasztorna dyscyplina i rozważnie aplikowana, surowa estetyka.”

David Jenkins **Little White Lies**

Biogram reżysera:



Dietrich Brüggemann urodził się w Monachium w 1976 roku. Między 2000 a 2006 rokiem studiował reżyserię na Akademii Filmu i Telewizji im. Konrada Wolfa (HFF) w Poczdamie. Scenariusz pierwszego pełnometrażowego filmu fabularnego Brüggemann napisał wspólnie z siostrą, Anną. Film „Neun Szenen” zdobył Nagrodę Publiczności na MFF w Berlinie. Był później pokazywany i doceniany na wielu niemieckich oraz zagranicznych festiwalach filmowych. Jego kolejny film „Run If You Can” w 2010 roku otworzył na Berlinale prestiżową narodową sekcję Perspektive Deutsches Kino. Zjeździł około trzydziestu festiwali filmowych na całym świecie i był nagradzany przez jury oraz publiczność. Scenariusz „Drogi Krzyżowej” jest kolejnym, który Dietrich Brüggemann napisał we współpracy z siostrą. Film został zakwalifikowany do Konkursu Głównego Berlinale w 2014 roku i uhonorowany Srebrnym Niedźwiedziem za Najlepszy Scenariusz i Nagrodą Jury Ekumenicznego. Czas wolny Brüggemann poświęca na realizację teledysków (m.in. dla Thees Uhmann i Judith Holofernes). Pojawia się też w roli akompaniatora przygrywającego na pianinie podczas seansów niemych filmów.

WYBRANA FILMOGRAFIA

2014 Droga Krzyżowa / Kreuzweg / Stations of the Cross

2012 Drei Zimmer/Küche/Bad

2010 Renn, wenn Du kannst / Run If You Can

2006 Neun Szenen

Jak narodził się pomysł na formę filmu?

Praca ze statycznymi, często niespełna 15-minutowymi ujęciami była jednym z najbardziej formujących mnie doświadczeń spośród tych, które wyniosłem z pracy nad swoim niskobudżetowym debiutem „Neun Szenen” w 2006 roku. Kiedy okazało się, że opowiedziana w taki sposób historia jest postrzegana jako komedia i jako taka zdobywa uznanie wśród festiwalowej publiczności, zdałem sobie sprawę, że znalazłem swój wizualny język i chcę go rozwijać podczas pracy nad kolejnymi projektami. Uwielbiam dni spędzone na tego typu zdjęciach. Kręcenie długich ujęć wspaniale wpływa na koncentrację – nie tylko moją, ale i aktorów. Poza tym to właśnie w *mastershotach* ukrywa się artystyczny wymiar moich filmów. Spojrzenie nieruchomej kamery nie zna kompromisów. Przed oczami tworzy się przestrzeń, którą wypełniają postaci poruszające się w rytmie wewnątrzkadrowej choreografii – jak aktorzy na teatralnej scenie. Dzięki temu sukcesywnie rośnie też napięcie. Nie czuję potrzeby prowadzenia widza za rękę, montowania wrażeń i pokazywania mu, jak potoczyły się kolejne sytuacje. Wolę, kiedy jego oczy wędrują po przestrzeni kadru i wychwytyują rozmaite sceny symultanicznie.



Skąd zainteresowanie tematem religii?

Powiedziałbym, że „Droga Krzyżowa” pokazuje ciemną stronę „Neun Szenen”. W 2006 roku zastanawiałem się, jak kształtują się relacje między 20-latkami a ich rodzicami? Co zrobić, żeby odciąć pępowinę raz na zawsze? Ile rodzice mają sposobów, by zatrzymać dziecko przy sobie? Ile siły, by pozwolić mu iść własną drogą? Tym razem przyjrzałem się nastolatkom i zadałem pytanie, co się dzieje, kiedy dziecko wychowuje się w rygorze religii i pod okiem Boga, który niczego nie traktuje z taką powagą, jak siebie samego? Podniesienie takiej kwestii wiązało się oczywiście z faktem, że musiałem samodzielnie zmierzyć się z wieloma wątpliwościami. Pod koniec XX wieku wolno nam było jeszcze wierzyć, że można mieć obojętny stosunek wobec religii. Dziś jest wręcz odwrotnie – media atakują nas informacjami o działalności żarliwych ewangelików w Ameryce czy o wojujących wyznawcach Islamu...



Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X było moją inspiracją do stworzenia filmowej kongregacji Świętego Pawła. Nie jest ono ruchem masowym, ale ma swoich wiernych wyznawców. Nie uznają oni reform, które nastąpiły w kościele w latach sześćdziesiątych, żyją według zasad „pierwotnej wiary”. Ich bezwzględność stawia Kościół w niekomfortowej sytuacji. Ich rygor pozwala zadać pytanie, ile powagi jest w instytucji współczesnego Kościoła? Czy służy on rozprzestrzenianiu wiary w sposób zaangażowany i konsekwentny czy jest raczej nowoczesnym butikiem, który rozmienia Boga na drobne?

Dlaczego poruszać taki temat obecnie?

Od dłuższego czasu nie dochodziły moich uszu informacje na temat Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X. Bractwo powtórnie znalazło się w centrum uwagi, gdy Josef Ratzinger został wybrany na głowę Kościoła Rzymsko-Katolickiego. W 2009 roku Papież uchylił ekskomunikę ciężącą nad biskupami należącymi do kongregacji Świętego Piusa. W tym samym czasie wyszło jednak na jaw, że jeden z owych biskupów – Richard Williamson – wielokrotnie zaprzeczał istnieniu Holocaustu, co wywołało niemałe zamieszanie w kręgach Kościoła. Zauważyłem jednak, że mimo takich skandali, wielu moich znajomych skłania się ku powrotowi do religii. Nie dziwię się temu. Moje życie toczy się szybko i w wielu sferach naraz. To męczące, więc czasem tylko kilka kroków dzieli mnie od marzeń o życiu w oddalonym od świata klasztorze w czułych objęciach religii. Niepokoi mnie raczej fakt, że na świecie zaczynają się odradzać radykalne ruchy. Zanim przyjrę im się jednak bliżej, wolałem spojrzeć na sprawę z lokalnej perspektywy i zbadać, jak religia manifestuje swoje istnienie w społeczeństwie, w którym żyję.

Co chcesz osiągnąć?

Osobiście nie mam nic przeciw religii ani Kościołowi Katolickiemu. Ludzie powinni tworzyć społeczności, zakładać chóry i pomagać sobie nawzajem. Religia jest jednym z sub-systemów, które na równi z innymi dały podstawy naszemu społeczeństwu. Nie interesuje mnie też poruszanie kwestii seksualnych nadużyć w Kościele; mnóstwo już o tym pisano i każdy z tych artykułów pozostawia we mnie niesmak podobny temu, który pojawia się po obcowaniu z tanią sensacją. Mnie zależy na postawieniu znacznie bardziej radykalnego pytania. Chcę się dowiedzieć, gdzie szukać nadużyć wewnątrz systemu? Co się stanie, jeśli nikt nie spróbuje wykroczyć poza wyznaczone granice? Co się dzieje, kiedy księża i rodzice uczą swoje dzieci życia w konformizmie? Czy to nie jest nadużycie samo w sobie – nie seksualne, ani nie sporadyczne – ale duchowe i globalne? Znacznie większe?